

List z Poznania

Molier, Witkacy i Kurpiński

TRZY przednie nazwiska widnieją na afiszach teatralnych w Poznaniu: Molier, Stanisław Ignacy Witkiewicz oraz Karol Kurpiński. Moliera wprowadził na scenę Teatr Polski, wystawiając „Mieszczanina szlachcicem” w konwencji widowiska komediowo-muzycznego z piosenkami Józefa Ratajczaka i scenkami baletowymi w reżyserii Leszka Czarnoty, specjalisty od ruchu scenicznego, tańca i pantomimy. Szkoda że aktorstwo nie jest najmocniejszą stroną przedstawienia. Chociaż na scenie doskonale bawią się aktorzy, niestety, bez udziału widowni. Warto odnotować świetną — jak zwykle — scenografię Zbigniewa Bednarowicza.

W Teatrze Nowym „Matka” Stanisława Ignacego Witkiewicza, opatrzona tytułem „niesmaczna sztuka w dwóch aktach z epilogiem” jest przedstawieniem niespójnym. Zaczyna się w konwencji dramatu psychologicznego, w czym zastęga Sławy Kwaśniewskiej, która w roli zdeklasowanej arystokratki i pijaczki wykorzystywanej przez syna „proroka i kanalię”, stworzyła jedną ze swych najlepszych ról. Niestety, w akcie drugim potraktowane zostało narzbyt realistycznie, co jest obce twórczości Witkacego. Reżyserował Marcel Kochańczyk, scenografię projektował Paweł Dobrzycki, muzyka Jerzego Sztanowskiego. Dobrze w każdym razie, że mamy Witkacego na scenie w Roku Witkiewiczowskim.

TEATR Muzyczny sięgnął po operę komiczną wystawiając „Zamek na Czorsztynie” czyli „Szczęśliwy powrót pod husarskim znakiem” Karola Kurpińskiego, którego dwusetna rocznica urodzin przypada 6 marca tego roku.

Czy był to wybór słuszny? Jak najbardziej, mimo trudnych warunków technicznych tej sceny i niedużych aktualnie możliwości zespołu „Zamek na Czorsztynie” należy do najbardziej udanych przedstawień ostatniego okresu. Realizatorzy znacznie rozbudowali dzieło Kurpińskiego, dodając trzeci akt, zwiększając liczbę solistów do ponad dwudziestu i wprowadzając balet. Opracowanie muzyczne jest dziełem Mieczysława Krzyńskiego, reżyserował Andrzej Wiza, scenografię projektowała Irena Skoczyń, kierownictwo muzyczne Ludwika Roka. Spośród solistów wyróżniają się Anna Bajerska-Witczak w roli Anny, Jan Adamczyk kreujący rolę Bojomira i Bogdan Kamiński jako Mateusz. Dobrze stało się, że tego Wielkopolanina z urodzenia przypomnieli i to z powodzeniem Teatr Muzyczny.

HENBYK BORZUCKI



Mariusz Puchalski (pan Jourdain) Jerzy Głębowski (nauczyciel tańca) i Henryk Olszewski (nauczyciel muzyki) w „Mieszczanin szlachcicem”